



39578



Mag. Sl. Dr.

P

Teol. pol. 7180.

T y t u ł

godło, edycya, miejsce druku, rok, drukarz, na-
lejsze składu, ilość tomów, woluminów, stronni-
rycin, mapp, tablic, planów. — Rytownik
Stan egzemplarza

Lit.

amknienie rachunków
szów gminy miasta Kr
z funduszy pod zarząd
e gminy roztających za r

1883.

Krakowie, w drukarni A. S.
ego 1885.

49 str. 113. brosz

Prokopowicz Antoni
Ławulski 1885

KAZANIE

w czasie Konsekracyi

K O S C I O Ł A

Teol. pol. 7180.

KAZANIE

MIANE

w CZASIE KONSEKRACYI

KOSCIOŁA JELESNI,

DEKANATU ZYWIECKIEGO

DIECEZJI

TARNOWSKIEY

*w Niedzielę XI. po Świętkach, trze-
cią Miesiąca Sierpnia.*

Roku 1792.



w KRAKOWIE
w Drukarni Jana Maya.



39578
IG

D o

**Jaśnie Wielmożnego Náyprze-
wielebniejszego Jmć. X.**

FLORYANA AMANDA

z Janowka

T A N O W S K I E G O

z Bożey łaski

i Stolicy Świętey Apostolskiej

B I S K U P A

T A R N O W S K I E G O

Konsiliarza tajnego

C E S A R S K I E G O

**KRÓLEWSKIEGO APOSTOL-
SKIEGO MAJESTATU.**

Jaśnie Wielmożny Nayprzewie-
lebniejszy Biskupie Do-
brodzieiu.

Dobroć wielka Serca Twego spra-
wiła, żeś raczył na sługi nłkcz-
mnego prośby, w górzysty trudzić
się Kray, nieoszczędzając Sędzi-
wych lat zdrowia, i sił nadwątlo-
nych w pracy koto winnicy Chry-
stusa. Szczęśliwá ta była dla mnie
chwilka, w którą ucałowałem Rę-
ce Twe Pasterskie w Tarnowie!
szczęśliwsze godziny, w które przy-
bywszy do Jeleśni, trzódkę mi po-
wierzona, błogostawiłeś, w Religii
prawdziwey utwierdziłeś, Kościołek
przy Boga zrządzeniu, i lichym
starunczku moim wymurowany,
namąscileś świętém Krzyżmém, i
poświęcileś. O Domku mój iakżeś

teraz dla mnie miły, ponieważ następca Apostołów cię odwiedził! O owieczki mojej pieczy poruczone iakżeście szczęśliwie, ponieważ Naypierwszy Pasterz owyszczarn Dyecezyi naszej, wami się nie brzydził, o kilka dziesiąt mil przybył, aby was cieszył w pracach i wam błogostawiał!

Będe J. Wielmożny Nayprzewielebniejszy Biskupie Dobradzieiu powtarzał z czuciem serca, do moich Parafianów: Pamiętajcie, dziatki, żebyście dzieciom waszym, te zaś swoim, a tak od pokolenia do pokolenia, opowiadali; iż J.W. Nayprzewielebniejszy FLORYAN AMAND z Janowka JANOWSKI BISKUP Dyecezyi naszej, cztery dni obecnością swoją was uszczęśliwił, przeszło dziesięć tysięcy bierzmo-

wot

wat, i Kościołek ten, na który iako pszczołki, kamyczki znosiliście, poświęcił według obrządku Kościoła Katolickiego, iedynastego Sierpnia; od Bierzmowania upat przykry Słońca, nieodwiodł Go, na górzysty i kamienisty. Kąt nasz niezmarszczył się; bo miłości Cnota, Naykochanszego naszego Biskupa, iest roskosz; staranność kóło dusz Krwią Pasterzów Pasterza okupianych, życiem; pobożność iścizną; pokora kochaniem; wspaniałość okrasą; skromność ozdobą, łaskawość cechą. Pamiętajcież moje dziatki, że mamy Biskupa nąymileyszego, przystępnego, wstrzeźliwego, sprawiedliwego, rozsądnego; uważajcie Go iako Pawła Apostoła, bo umie krągnymych przerazić, upartych przekonać, i iako Benedykta, bo umie rozmyślać, a tak łaczyć Bogomyślność

z czyn-

z czynnością: więcej narabia miłosierdziem, niżeli ostrością, zna nadobnie, gdzie trzeba użyć oliwy, a gdzie żelaza. Nauka Jego, słodyczą; wymowa Duchem Boga kierowaną, Ewangeliia ustawą, Prawo Boga i Kościoła Prawidłem, Sobory w rządzeniu nami kierunkiem. Pamiętajcie i o tem moje dziatki, że Najjaśniejszy Cesarz, godny zawsze wspomnienia, którego śmierć z Wyroków Boga dla nas niedoścignych prędko zabrała, godny wspomnienia, bo iako prawowierny żądał i starał się, żeby między Katoликami nie było kłótu; obaczysz Ten i przenikliwością sobie wrodzoną poznawszy, (na największe nasze uszczęśliwienie) podał Stolicę świętą Apostolską Rzymską, ażeby J. W. Najprzewielebniejszy
Ja-

Janowski był naszym Ojcem, Pasterzem Dobrodzieiem. Dzięki czynić za to Bogu, prosząc ażeby naszego Ojca, Pasterza, Dobrodzieia, Opiekuna w najdłuższym i najczersztwem raczył zachować zdrowiu, ale oraz i o duszy Józefa drugiego niezapominajcie, bo gdyby nie Ten Monarcha, niemielibyśmy tak dobrego, tak cnotliwego, przykładnego Biskupa Diecezyi naszej, właściwie pierwszego FLORTANA AMANDA.

Racz J. W. Najprzewielebniejszy Biskupie Dobrodziatku dla uwiadomienia potomności przyjąć te kilka wyrazów, które serce na parierze wybiło od oddającego Kazanie miłośne w czasie konsekracyi Kościoła i schylającego głowę wraz z
trząd-

ztródką do odebrania błogostawienia
stwa Pastorskiego.

Szczycę się bydź

Jaśnie Wielm: Náyprzewielszego

Pana Dobrodzieiá

náyniższym podnożkiem

Ignacy Pawluskiewicz

Paroch Jelesni. mpp.

KA-

KAZANIE

Dicit Dominus: Domus mea, Do-
mus Orationis vocabitur. *Isaie*
C. 56. v. 7.

Mówi Bóg przez Izaisza Proro'za
Dom ten, Domem moim, Domem
modlitwy zwán będzie

*Jaśnie Wielmożny Náyprzewiele-
bniejszy Biskupie Pasterzu nasz*
miłościwey!

Dom ten ręką ludzką, przy staran-
ności chwalebney gorliwego Lewity no-
wego Testamentu, przykładnego Ka-
plana i cnotliwego Rządcy od lat prze-
szło dwudziestu, tej Parafii, wymu-
rowany, aby został Domem czci Boga
i Domem prośb dla ludu, według
obrazdku prawowierney Religii Rzym,
skiej, oliwą świętą namáścić, modli-
twami. i woda na to umyślnie uspo-
sobioną poświęcić. Praca ta Twoja,
utwierdza przywiązanie Twe do po-
ręczonych nas. Opieczę Twoję owieczek,
Chry-

Chrystusa Boga-Człowieka krwią nabytych. Praca ta Twoja jest i dla nas drobnych pasterków tegim przykładem, żebyśmy w zleconych nam szafasikach, pracą nie nierzyli się, i naiemniczym sposobem nie próżnowali.

Ludu zgromadzony, a w szczególności Parafianie tuteysi, macie już ten wspaniały gmach, konsekrowany czyli poświęcony; więc święcić czyli szanować Go, jest waszą powinnością, abyście łaski poświęcającej dusze wasze, uczestnikami byli: Święćcież Imię Boga, w tem Domie Boskim i poświęcajcie się; do tego was krzyże na ścianach namaszczone krzyżem pobudzają, a święce palące się, bydź mają wyobrażeniem waszey żywey wiary, gorącej miłości, gruntowney nadziei i oraz przestrogą, iż iako ubywa przez płomień wołku, tak życia naszego ubywaia godziny, i przybliżamy się, do wieczności. Obrządki konsekrowania, na które patrzyliście znaki powierzchniowe są znakami tajnymi Łaski w sercach waszych, przez zasługi i Meke JFZUSA Chrystusa, działających: Niewypuszczajcie z pamięci-

mieci swej, że ten wspaniały Dom, dzisiejszą konsekracją, stał się Domem Boga, przybytkiem mieszkania Jego, a dla was Parafianie domem ucieczki miejscem modlitwy. Stał się Domeń Boga, szanujcież go: stał się Domem modlitwy uczęszczajcież do Niego: ta jest łatwa materya do zrozumienia, i ten podział Kazania. Boże! dodaj mi Łaski do mówienia skuteczney, Słuchających zaś wspieray, aby dla dusz swych sowity otrzymali pożytek. J. W. Nayprzewielebniejszy Biskupie Pasterzu nasz miłościwy racz Twe błogosławienie powtórzyć.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Swiat cały, w obszerném wzięciu, można zwać Kościołem, bo go chwala swą, obecnością swą, Wszechmocny napelnia. Gdziekolwiek jesteśmy, twierdzi Apostoł, Bóg jest przy nas, około nas, i w nas, ruszamy się w Nim, żyjemy w Nim, i jesteśmy w Nim. Chociażbym się ukrył w przepaści ziemi, odzywa się Dawid, chociażbym się wzbił nad obłoki, tam zaprowadzi mnie Ręka Boga mego, albowiem tak jest Bogiem odle-

odległych i nieznanych Wysp, iak i krajów czczących Imię Jego.

Ztem wszytkiem, każdego wieku czasów, ludzie znaczyli mieysca, które Bog obecnością swoją udarzyć i poświęcić raczył. Patryarchowie, Abraham, Izaak, Jakób; na których mieyscach Bog wszechmocną obronę swą okazał wystawiali ołtarze. Izraelici mieli na puszcy Arkę za mieysce, w jakim nieustannie chwala widzieć się dawała Boga, przyeżdższy zaś do Chanatan, stanawszy w owej Jerozolinie: czynili z uroczystością ofiary, i kadzidła palili w Kościele Salomonowym. Ten to był najpierwszy Kościół w świecie Bogu jednemu prawdziwemu z największym koszttem poświęcany nawet złotemi blachami powleczone, wybudowany. Do Niego ze wszystkich krain Izraelici chodzili: w niewoli będąc czy zwracali, i część stali sercem z pośrodku Babilonu, skrepowane mieli ręce i no i żelazem, ale westchnień okować ich żaden Tyran nie zdołał. Jerzolima i Kościół w nięj celem był zażaleń i radości, uszanowania i modlitw gorących: a Daniel Prorok wolał być wrzuconym

nym do iamy Lwow na pożarcie, niżli uchybić tego powinności cnotliwej obowiązku. Nięwieśni nawet szanować musieli ten Kościół, wszak ów pogrom rodu ludzkiego, najeźdźnik i zdobywca Azyi, Alexander Macedończyk, od boiaźni i pochlébstwa obwołany wielkim, wszedłszy z dumą zoidaką do Kościoła przez Dawida odryfowanego a Salomona wystawionego, przeięty wspaniałością mieysca, uznał siebie człowiekiem śmiertelnym, upokorzył się nieśmiać tykać rzeczy i mieysca poświęconych Bogu nieśmiertelnemu.

W pierwiastkach Prawa Chrystusa, prawa Nowego, w początkach Ewangelii, mieszkania prawowiernych, były Kościołami domowymi, ponieważ uchylając się od srogości Okrutników uczniowie i słudzy Chrystusa, mieysce skrytych musieli szukać do obchodzenia Tajemnic najsświętszych. Podobąo się atoli Bogu w czasie Papieżowania Sylwestra dać spokójność swęj owczarni, udzielić pokoju po krwawych prześladowaniach od pogan, zgromadzeniu swojemu. Cesarze zakazali naśladować uczniów wiary, Religii mieć

zaczęła nowych Dawidów, nowych Salomonów, królów, którzy zastanawiając się, że mieszkali w Pałacach wspaniale wyniesionych nad domy poddanych, zawstydzili się patrząc, iż wierni nie mieli miejsca do oddawania chwały i czi Bogu Królowi nad Królami, Panu ich, i rozdawcy Koron. Tém to sposobem zwolna powstały gmachy wspaniale w miastach i wsiach; wyrzazano z radością Kościoły, wyrzucono posągi czartom rzezane; a bałwochwalnice na cześć Bogu prawdziwemu poświęcono.

Wróćmy się do Kościoła Salomowego porównyując go z testamentu nowego Kościołami. Ten wasz i inne Katolickie, nie jest takowy iak Jerozolimski, bo w Jerozolimskim wszystko było przyszłości figurą czyli oznakiem. Bóg w tamte czasy, iak Prorok wyraża, przemieszkiwał ieszcze w wysokości Niebios, a Tron Jego stał na obłokach; lecz skoro z litościwey dobroci swey, a nie dla żadnych zasług ludzi (bo w ciemności dla Oycy swego przestępstwa Adama osadzeni, wiedzieć dobrego, a tém bardziey czynić sami z sie-

z siebie nie umieli i niemogli) raczył stąpić z Nieba na ziemię, obcować z ludźmi, i dawać w błogosławieństwie, rekoymią Ciała i Krwi swoiey najsświętszey, iuż więcey Ołtarz Niebios, nie jest zacnieyszy nad Ziemski: Ofiara na ziemi jest Baranek bez zmazy: Chléb do którego uczęszczamy w Kościele jest pokarmem nieśmiertelnym na żywiot wieczny, bo jest pokarmem Aniołów i Błogosławionych: Wino, które piliemy, jest nowym uświętobliwiającym nas napoiem, iakiego w Królestwie Oycy przedwiecznego żywiają: Pieśni w Kościele są pieśniami, iakie w Niebie Cherubinowie przed Tronem Baranka wyśpiewują. W Kościele tym Bóg-Człowiek znayduje się przytomnym, i któż w obecności Jego śmieć bezczelnie będzie zachować się? nieskromnie? nieuważnie? płochy? Słuchajcie z uwagą nieskromnie, płochy postępujący w Domię Boga. JEZUS Chrystus Król najłagodnieyszy Syonu, który od Starczyzny Żydowskiey obrany za Sedziego, iawnogrześznice nie potępił; Niewieście skruszoney łaskawie nierząd opuścił, uczniów swych chcących ogień sprowadzić na nie-
Ba wdzie-

wdzięczne Miasto, ofukał, nad nie-
szczęśliwościami wiszącymi i mające-
mi spąsłż na Jeruzalem płakał, i ten
sam Zbawiciel nieszanujących Kościoł
wystawiony Bogu od Salomona, wy-
gnał, pewnież karać niebędzie pło-
chych, niekromnych w swym Kościele?

Pierwiaszkowy Rząd prawowier-
nych niedozwalał w opasaniu murów
Świątnicy grześć ciał wiernych, pręcz
Męczenników aby to ziemi Niebo któ-
re Bóg swą Obecnością i chwałą, ubło-
gosławia, niebyło składem popiołów
tych zmarłych, których dusze między
błogosławionych jeszcze niepoliczono,
Jakaż niepowinna byź zachowanu
czystość sreca, skromność zmysłów,
chędogość myśli, uczciwość w odzie-
niu, przystoynność w stanie, siedzeniu,
kłęczeniu, od będących w Kościele
przed obecnym Zbawicielem JEZU-
SEM Chrystusem Bogiem - Człowie-
kiem? Kara za zgwałcenie im nie-
widomsza, tém straszniejsza, bo na
duszy.

Wszędzie Boga Wszeczmocnością
swą obecnego szanować powinniśmy,
ale

ale gdzie mieszkanie szczególniej-
szym sposobem obrał, duszą i ciałem
szanujecie Pana, Stwórcę, Odkupi-
ciela; bo ieżli Prorok nazwawszy pod-
nożek Boga świętym, czcić go naka-
zuie, więc Kościół ten konsekrowany,
który napelnia obecnością swą, w któ-
rym daie do siebie przystęp, czeka
każdego zwiernych, szanujecie, a sza-
nując uczęszczajcie do Niego Para-
fianie; bo ież i domem modlitwy, ta
ieź Kazania.

C Z E Ś C D R U G A.

Im bardziey wielkość niezgraniczona
Boga nas przeraża, Wszeczmocność
Jego nas obarcza, czczących w Du-
chu i prawdzie, tém spieszniej po-
potrzeby nasze wzbudzaia, aby się
udadź do tego Pana, który nas uwal-
nia, do tego Lekarza, który nas sku-
teczenie uzdrawia. Jeleśnianie! dla
tegoć Dom ten obfzerny, dziś konse-
krowany stał się domem modlitwy, w
którym każdy z was wierny może i
powinien Bogu przekładać swe naj-
skrytsze nedze: Ponieważ w Donie
tyło modlitwami poświęconym, pod-
czas

czas publicznych nieszczęść, wierni wspólnemi prośbami błagają; zagniewanie Boga: Kapłani z westchnieniem rece i serce wzgóre i podnosząc wstawiają się za grzechy ludu: a zgromadzeni Katolicy modlą się razem, iedni drugich do gorących modlitw zachęcają: bo oczy Boga na potrzebę, a uszy na prośby żebrzących miłosierdzia, litościwie są otwarte.

Prawda, iż na każdym mieyscu może i powinna wzywać Boga wsparcia prawowierna dusza, wszak Iob modlił się na gnoiu, Jonasz we wnętrznościach Wielkorybá; trzév pacholeta w piecu rozpalonym, Piotr Apostół pod dachem, Paweł na wodzie, i na dnie morza, Jakób w polu, Dawid pasąc, Salomon na Tronie. Izydor orząc, Afra znac, lecz Kościół jest mieyscem, w którym Bóg litościwszym staje się w którym przrzęki obecnym bydź zawsze, i jest do wysłuchania upokorzonych prośb a skruszonych serc. Ubolewajcie w tym domu miłosierdzia na zagęszczone między Chrześcianami zgorzienia, na kłotnie, rosterki, mi-
łość

łość Chrześciańską rozrywające; na niebezpieczeństwa w iakie wprowadzają, czart i iego poplecznicy targający prawo Natury, prawo Boga i Ewangelii. Ubolewajcie na zatwardiałość grzeszników, na oziębłą miłość między wyznającemi iednego Boga; na odwlekanie poprawy.

Schodźcie się, Parafianie do Domu tego przez konsekracyą już Domu Boskiego, błagać miłosierdzie za przyczynieniem się Świętego Polaka Woyciecha, który gospodarzem Świątynicy tey jest, błagać miłosierdzie Boga zastępów, wzywając opieki Jego wszechmocney nad Krainą tą, nad Monarchą naszym prawdziwie Dawidem, nad Pasterzem naszym według Imienia Jego Amandus, co znaczy, powinien bydź kochany, i nad waszym tey Parafii rządcą rozsądnie gorliwym, Oycem duchownym waszym. Schodźcie się do Domu tego, prosić z pokorą, Boga świętego mocnego, nieśmiertelnego, o zmiłowanie, aby zachował od powietrza, głodu, wojny, szkodliwego wylewu wody, nagłej i nie spodziewaney śmierci, a naybardziej
od

od grzechu, bo wyliczone kary są za grzechy. Schodźcie się prosić Boga, prosić, żeby was strzegł i bronił od Czartów, Lewiatana pobudzającego do pychy, Mammona do łakomstwa, Beelsefoga do obżarstwa, Balberyta do gniewu, Asmodeusza do lubieżności, Belzebuba do zazdrości, Astarota do lenistwa i próżnowania, głównych śmiertelnych grzechów. Proście zszedłszy się do Domu tego, o poznanie was samych, o przykrzynienie złych namiętności, o nawrócenie niewiernych i grzeszników, o wytrwanie w łasce: o postępek w cnotach, o zachowanie i wykonanie Przykazań; naostatek o wypełnienie woli Boga i zgadzanie się z nią zupełnie. Ale te wszystkie prośby, te wszystkie modlitwy czynicie w Duchu uniżoności, skromności, skruchy, zgadzając serce z językiem. Tak się modlcie w domu tym konsekrowanym na Dom modlitwy.

Uważajcie co mówię. Oto kiedy, przy Ołtarzu podczas ofiary najsłodszej Baranka bez zmaży, podnoszą Kapłani Ręce czyste, serce miłością Boga i bliźniego przejęte, prosząc Bo-

ga

ga źródła i Dawcy wszelkiego dobra, o pomysłność domków waszych ożywność ról waszych, o ocalenie dzieci i Krewnych waszych, o uśmierzenie swarów szpecących Chrześcijaństwo, i oddalenie wszelakich utrapień, kiedy proszą dla was i dla siebie o lekarstwa na dolegliwości; o tęgosc przeciw ułomnościom; łączcież serca wasze z westchnieniem sług Bożych Nieznieważajcie, zaklinam na zbawienie dusz własnych waszych, nieznieważajcie wtedy miejsca tego świętego Domu Boga Domu modlitwy fromotnymi waszemi myśłami, bo sami siebie zgubicie. My Kapłani podajemy w nawałności świata zepsutego nurzającym się deszczem, którzy ją odpychają, znasz o! Boże, iż nie z naszej przyczyny toną.

Uczęszczajcie do Kościoła: namaszczonego poświęconego na dziekczynienie za dobrodzieystwa, za łaski wam od Boga dane i dawane. Kiedyż bowiem wam Parafianie tuteysi otworzono Niebo? Kiedyż z Synów gniewu staliście się Synami Łaski z niewolników czarta dziećmi Boga? azaż nie w tém mi-y-

mieyscu? Kędyż przyszedłszy do rozeznania, i wzwyczaieni ztym przykładem niebacznych Rodzicom albo Sądziów, dopuściwszy się grzechu i niewiedząc o nim, potem przechodząc myślą przykazania Boskie, uyrzeliście duszę waszą zeszpeconą a żalem skrużeni, kędyż chrztem pokuty oczyszczeni zostaliście? ażaz nie w tem mieyscu? Kędyż zgłodniałe dusze wasze, posilacie pokarmem Niebios, chlebem Anielkim? ażaz nie w tém mieyscu? nie w tym Kościele? Tu, Manna łask Bożych spada na was: tu, wam pokazują drogę ciasną do Nieba, lecz pewną i bezpiecną; tu, nauczają was o początku i końcu waszym, którym jest Bóg, że go kochać z całej duszy z całego serca powinniście, i nad wszystko; przeto macie czynić co nakazuje, a chronić się czego zakazuje; że zbiorem wszystkich przykazań miłość Boga; miłość bliźniego. Nauczają was o znakach widomych Łaski, która niewidomie działa na duszy iak trzeba o nią starać się iak oczyszczać sumienie, iak się wystrzegać obrazy Boga, iak dźwigać iarzmo Ewangelii słodkie, Chrystusa dźwi-

dźwiganie ulekczone; że co innego jest rada, a co innego jest nakaz, rada jest usposobieniem do przykazania wykonania, a przykazanie koniecznością; że hamulcem do niezezwoienia na grzech jest pamiętać; iż się musi ciało od duszy odłączyć to jest umrzeć, dusza poydzie pod Sąd, a na Sadzie albo nadgrodzia wieczna zapłata Niebem, albo wieczna kara piekłem. Nauczają was coście winni, żyć, Bogu, iak obchodzić się z bliźniemi i z samym sobą, krótko mówiac, iak 'to żyć po Katolicku, aby pożytkować z zasług i Meki IEZUSA Chrystusa i zbawić duszę. Przychodźcież Parafianie do tego Domu Boga, Domu modlitwy przy was konsekrowanego z największą uroczystością, w duchu skruchy, rozmyślenia, dziekczynienia czci i chwały: mievcie wdzięczność Jaśnie Wielmożnemu Nawrzewielebniejszemu Biskupowi, Pasterzowi najpierwшему Dyecezwii naszey, który aby ten Dom wspaniały poświęcił na Boga w Trocy Świetey jedynego chwale, i dla dusz waszych pożytku, miał się do górzystego, kamienistego waszego kraju, iak Biskup Genewski święty Fran-

Franciszek Salezy na skaliste Alpy, proście wraz z nami kapłanami, żeby Dawca zdrowia użył mu nacyerstwszego i najdłuższego lat przeciągu. Boże ty widzisz, że potrzebny dla nas takowy Pasterz, raczże uczynić o cò Ciebie pokornie prosimy.

Niewychodźcie Parafianie z Kościoła tego Wszemmocnością Boską napełnionego, bez uproszenia nowej iakiey łaski, bo tu Tron miłosierdzia, od którego na was dobro spływa: przyszedłszy zaś do chatek waszych, obracajcie oczy i serca wásze iak owi poczciwi Izraelici, do Kościoła swego, tak wy wászego w którym jest Pan, a jest naylepszy łaskawy miłosierny, litościwy, zawsze, przystępny, zawsze czeka was, wzywá was, aby był pociechą w dolegliwościach waszych, ucieczką w umartwieniach waszych, ratunkiem w potrzebach waszych, lekarzem w chorobách ciała a nayszczególniéy duszy, wsparciem w pracach waszych, a spoczynkiem po trudach waszych.

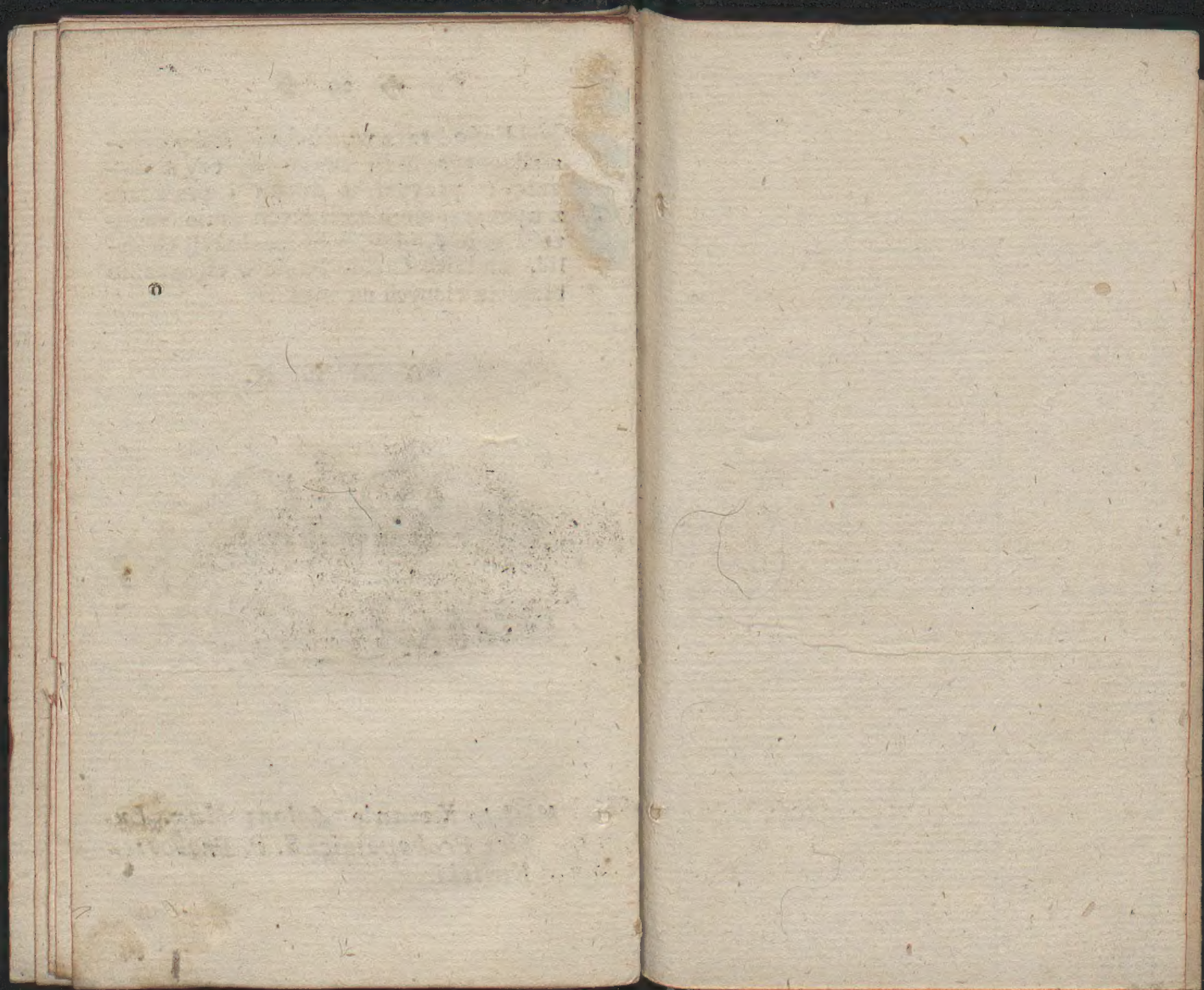
Bo-

Poże! racz wysłuchać próśby zgromadzonego ludu twego do tey Świątnicy: przyym w duchu i prawdzie z upokorzeniem czczących Imię święte Twoje, i day, żeby zasłużyli chwalić, wielbić, Ciebie Panie w Ojczyźnie błogostawionych na wieki.

A M E N.



Miał to Kazanie Antoni Max. Lubicz Prokopowicz S. P. Proboszcz Kentcki.



L i e z b a

w Katalogu

Szafy

Inwentarza

Materyi

*Prawo pol.
6809.*

Rodzaj

Otrzymano
w roku 1885.

oprawy

kupnem od

obowiązkowo

zmianą z

darem

